Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 236 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 15 października 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (5½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

STANOWISKO ANGLJI.

Wszystkie narody świata rozważają w tej chwili zasadnicze pytanie: czy wybuchły w Afryce pożar uda się zlokalizować?

Pokolenie, które pamięta jeszcze rok 1914, cofa się przerażone na myśl o możliwości przeniesienia wojny na teren Europy. A pokolenie to, patrząc na pierwsze chwile obecnej wojny, snuje wspomnienia niezbyt uspokajające. Przecież w roku 1914 Niemcy, przekraczając granice Rosji, również mówili, że czynią to „sprowokowani rosyjską mobilizacją". Przecież tak samo w roku 1914 zaczęło się od wojny lokalnej, od wojny na odległym Bałkanie; taksamo przez szereg dni mówiono o lokalizacji zawieruchy, która jednak wkrótce ogarnęła cały świat.

W tych swoich rozważaniach patrzy świat bacznie w stronę Anglji. Rozumie, że Abisynja jest dla Londynu sprawą właściwie drugorzędną, że Anglji idzie o coś innego, coś nieskończenie ważniejszego. Idzie jej o niedopuszczenie, by Włochy uniezależniły się od Anglji i wyszły poza obręb świata śródziemnomorskiego, aby wyrosły na potęgę kolonjalną, zdolną w przyszłości zagrozić imperjum brytyjskiemu.

Przyjaźń z Anglją była od dziesiątek lat kanonem polityki zagranicznej Włoch. Rzym unikał wchodzenia w konflikt z interesami brytyjskiemi, a gdy chodziło o sprawy ogólniejszego znaczenia, dokładał wszelkich starań, aby iść po tej linji, po której kroczył Londyn. Anglja przywykła uważać ten stan rzeczy za czynnik trwały, za rzecz normalną, oczywistą. Dlatego też podjęcie przez Włochy imprezy abisyńskiej, wyraźnie wbrew woli Wielkiej Brytanji, uznał Londyn za fakt niezmiernie doniosły, bo za pierwszy krok Rzymu do całkowitego usamodzielnienia się.

W ten więc sposób Włosi, rzucając rękawicę Abisynji, rzucili ją Anglji. Pierwsze bomby, które padły nad Adują, pierwsze strzały, które padły z włoskich karabinów, ugodziły Anglję w serce. Zagroziły jej posiadłościom afrykańskim i — co ważniejsze — jej imperjalnej drodze do Indyj.

Istotnem jest w tej całej sprawie, że interesy imperjalne Anglji schodzą się tu z interesami całej ludzkości, z interesem powszechnego pokoju. Świadomość tego ścisłego związku niewątpliwie odgrywa w Anglji duże znaczenie. Tem się tłumaczy, że nawet taka „Labour Party", będąca w opozycji do rządu, woła o sankcje.

Inna rzecz, że Anglja zachowuje do teraz i zachowa najprawdopodobniej do końca dużo umiaru wobec Mussoliniego. Po pierwsze dlatego, iż w całej tej sprawie Anglicy nie mają najczystszego sumienia. Prasa włoska wciąż podkreśla, że już przed ośmiu miesiącami rząd włoski wyraźnie poinformował rząd angielski o swych zamiarach. Mieli więc Anglicy czas na innej drodze wyłuszczyć Włochom swe stanowisko. Drugi powód wstrzemięźliwości angielskiej, ograniczającej całą akcję do sankcyj gospodarczych, tkwi w tem, iż Anglja nie jest pewną, jakie stanowisko zajmą inne państwa, a zwłaszcza Francja, bez poparcia której Anglja na zbyt drastyczne kroki nie może się odważyć.

Ale też pewnem jest, że Anglja należy do tych narodów, które niezmiernie rzadko cofają się wpół drogi. Decyzja Anglji zapada zwykle opieszale i powoli. Kiedy już zapada, wykonywana bywa z żelazną konsekwencją.

Skład nowego rządu.

Warszawa, 14 X. (PAT) W sobotę popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, po którem premjer Sławek udał się na Zamek i złożył Panu Prezydentowi Rzplitej prośbę o dymisję całego gabinetu.

Pan Prezydent Rzplitej dymisję przyjął i powierzył misję tworzenia rządu min. Kościałkowskiemu, który niezwłocznie przystąpił do sformowania nowego gabinetu.

Wczoraj przed południem Pan Prezydent Rzplitej mianował p. **Marjana Zyndram-Kościałkowskiego prezesem Rady Ministrów**, oraz na jego wniosek:

Raczkiewicza Władysława ministrem spraw wewnętrznych,

Becka Józefa ministrem spraw zagranicznych,

gen. Kasprzyckiego Tadeusza ministrem spraw wojskowych,

Kwiatkowskiego Eugenjusza ministrem skarbu,

Michałowskiego Czesława ministrem sprawiedliwości,

Chylińskiego Konstantego kierownikiem ministerstwa W. R. i O. P.,

Poniatowskiego Juljusza ministrem rolnictwa i reform rolnych,

Góreckiego Romana ministrem przemysłu i handlu,

Butkiewicza Michała ministrem komunikacji,

Jaszczołta Władysława ministrem opieki społecznej,

Kalińskiego Emila ministrem poczt i telegrafów.

O godz. 11.30 członkowie nowego Rządu złożyli przysięgę na ręce Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku.

Życiorys premjera Marjana Zyndram-Kościałkowskiego.

Marjan Zyndram Kościałkowski urodził się 16 marca 1892 r. w majątku Ponedelu Ziemi kowieńskiej.

Po ukończeniu szkoły średniej w Petersburgu studjował w petersburskim instytucie psycho-neurologicznym, a następnie na wydziale rolniczym politechniki w Rydze i w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego, biorąc jednocześnie od zarania swej młodości udział w pracy niepodległościowej. W 1911 r. był jednym z współzałożycieli Związku Walki Czynnej w stolicy Rosji. W sierpniu 1914 r. wyjeżdża do Warszawy z zamiarem przedostania się przez front do Legjonów. W drodze jednak otrzymuje rozkaz pozostania na terenie b. Kongresówki, gdzie organizuje POW. Po zajęciu Warszawy przez Niemców wyrusza na front wołyński i wchodzi w skład 5 pp. Leg.

Po kilku miesiącach odkomenderowany zostaje rozkazem komendanta Piłsudskiego do Warszawy, dla zorganizowania POW. już przeciwko Niemcom. W kwietniu 1919 bierze czynny udział w wyprawie wileńskiej, jako szef wydziału w ścisłym sztabie naczelnego wodza. W sierpniu 1920 r. na rozkaz Marszałka Piłsudskiego rozpoczyna przygotowania do drugiej wyprawy wileńskiej.

W 1920 r. minister Kościałkowski zostaje wybrany do sejmu na posła Ziemi wileńskiej z listy Wyzwolenia, którego to stronnictwa zostaje potem wiceprezesem. Po opuszczeniu szeregów „Wyzwolenia" zakłada z prof. Bartlem sejmowy klub pracy, biorąc jednocześnie żywy udział w pracy parlamentarnej.

W drugim sejmie w r. 1928 zostaje prezesem Klubu Pracy, wiceprezesem BBWR. i prezesem komisji wojskowej. W lipcu 1930 r. zostaje wojewodą białostockim.

Minister Kościałkowski, podpułkownik rezerwy, posiada odznaczenia bojowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, 4-krotny Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi Litwy środkowej, ponadto komandorję Polonia Restituta, złoty Krzyż Zasługi, oficerski Krzyż Legji honorowej i w. in. odznaczeń.

Dn. 1 marca 1934 r. obejmuje stanowisko tymczasowego prezydenta m. st. Warszawy, a w dn. 28 czerwca 1934 r. mianowany zostaje ministrem spraw wewn., na którem to stanowisku pozostawał do dnia dzisiejszego.

Prasa angielska o nowym rządzie.

Londyn, 14 X. (PAT) Prasa angielska, informując o dokonanej w Polsce zmianie gabinetu, zamieszcza krótkie komentarze swoich korespondentów warszawskich, oceniające zmiany.

„Times" nazywa premjera Kościałkowskiego i ministra Kwiatkowskiego **rzecznikami pojednania** i przypomina, że min. Kościałkowski **doprowadził do ugody z Ukraińcami**, która zapowiada jeszcze dalsze postępy, a wicepremjer Kwiatkowski jest specjalistą przemysłowym, posiadającym pełne zaufanie prezydenta. Obecne zmiany „Times" określa jako najważniejszą rekonstrukcję od przewrotu majowego. Wobec dokonania politycznej rekonstrukcji kraju, wysiłki rządu mogą być obecnie skierowane na sytuację gospodarczą. Nowy rząd nie podejmie eksperymentów walutowych, ale **przewidywane są daleko idące reformy gospodarcze i przemysłowe.** Pozostanie w gabinecie min. Becka jest zapewnieniem, że **polityka zagraniczna będzie kontynuowa na według dotychczasowej linji.**

„Daily Telegraph" podkreśla, że ustąpienie gabinetu premjera Sławka było nieodzowne wobec faktycznej porażki w wyborach powszechnych. Dziennik określa premjera Kościałkowskiego i wicepremjera Kwiatkowskiego jako liberałów. Zdaniem korespondenta, zmiany dowodzą, że działalność nowego rządu skierowana będzie na dziedzinę odbudowy gospodarczej, przy zachowaniu stabilizacji finansowej i przy podjęciu pewnych dalszych kroków w zakresie reformy rolnej.

„News Chronicle" twierdzi, że Polska częściowo przełamała „nieprzemakalny" blok, który rządził nią od przewrotu majowego, powołując na premjera min. Kościałkowskiego, który znany jest ze swych tendencyj liberalnych.

Zatarg graniczny sowiecko-japoński.

Tokio, 14 X. (PAT) Ambasador sowiecki Jureniew wręczył dziś japońskiemu ministrowi spraw zagr. Hirota notę protestacyjną rządu sowieckiego przeciwko wydarzeniom na granicy sowiecko-mandżurskiej. Min. Hirota oświadczył ambasadorowi, że zanim udzieli odpowiedzi na protest, czekać musi na sprawozdanie o zajściach w Mandżukuo. Zaproponował on następnie utworzenie mieszanej komisji granicznej celem zapobieżenia w przyszłości podobnym zajściom.

Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagr. utrzymuje, że **kawalerja sowiecka dwukrotnie przekroczyła w dniu 6 b. m. granicę mandżurską** pod Suifenno, lecz wyparta została przez oddziały mandżurskie.

——o——

Społeczeństwo zaś angielskie w tej chwili podziela obawy rządu swego o posiadłości w Afryce i nie chce też pozwolić na pogwałcenie paktu Ligi i paktu Kelloga.

Dla dyplomatów świata otwiera się wdzięczne pole działania. Zlokalizowanie i szybkie zlikwidowanie wojny — oto wielkie dzieło, któremu muszą teraz poświęcić swe siły. Wymagać to będzie dużo energji i dużo zimnej krwi. Atmosfera jest bowiem naładowana elektrycznością. Najdrobniejszy incydent może wywołać pożar.

Trzeba jednak wierzyć, że zgodna wola narodów i rządów europejskich zatrymufuje nad ślepym fatalizmem wypadków i nie dopuści do przerzucenia pożaru wojennego na teren europejski.

Allan.

Demonstracje w Paryżu.

Paryż, 14 X. (PAT) Front ludowy zorganizował dziś wielkie zebrania pod hasłem „Precz z wojną faszystowską". Na zebraniach przemawiali socjaliści, komuniści, delegaci związków zawodowych itd. W uchwalonych rezolucjach zebrani domagali się energicznych sankcyj finansowych i gospodarczych w stosunku do Włoch, któreby zdołały położyć tamę wybuchowi wielkiej wojny.

Pomimo zakazu policji, członkowie solidarności francuskiej i kilku innych organizacyj prawicowych urządzili manifestację na wielkich bulwarach przeciw stosowaniu sankcyj wobec Włoch.

Zjazd powstańców śląskich.

Kraków, 14 X. (PAT) Wczoraj rozpoczął się w Krakowie dwudniowy zjazd jubileuszowy Związku powstańców śląskich. Powstańcy ze swym honorowym prezesem woj. Grażyńskim udali się z dworca na Wawel na nabożeństwo, poczem odbyła się na rynku defilada 3.000 powstańców przed woj. Grażyńskim, d-cą OK gen. Narbutt-Łuczyńskim. Akademję powstańców śląskich zagaił prezes Zarządu gł. senator Kornke, który oddał hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie wygłosił woj. Grażyński, charakteryzując ideologją Związku powstańców, idącą w kierunku pracy dla państwa i ścisłej łączności z Macierzą. Podniosłym momentem uroczystości było wręczenie przez woj. Grażyńskiego na ręce prezydenta Krakowa dr. Kaplickiego bojowego odznaczenia Śląskiego Krzyża walecznych i zasługi, nadanego przez Kapitułę Śląskiego Krzyża miastu Krakowowi za zasługi jego obywateli w walkach o niepodległość Śląska. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Premjera Kościałkowskiego, Gener. Inspektora Gen. Rydz-Śmigłego i Min. Kasprzyckiego.

——o——

Wiadomości bieżące.

14
października 1935

Poniedziałek
Kaliksta pap.
Jutro: Teresy
Wschód słońca 5·58
Zachód „ 16·46

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Muzyka na ulicy"
Wtorek godz. 20.15 Koncert Józefa Schmidta.

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.

CYRK „ARENA", ul. Gródecka 37.
Początek godz. 8.15 wiecz. wielki program sensacyjnych atrakcyj.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Wacuś" Adolf Dymsza.
ATLANTIC: „Pepo" (Żona za tysiąc rubli).
CASINO: „Wyprawy krzyżowe" reż. Cecil B. de Mille'a.
CHIMERA: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „To djabeł nie kobieta" z Marleną Dietrich.
MARYSIENKA: „Bar Micwe" oraz „Żyj i śmiej się".
MUZA: „Jestem zbiegiem".
PALACE: „Dwie Joasie" Jadwiga Smosarska.
PAN: „Czerwony sułtan" (Abdul Hamid).
PAX: „Młody las".
RAJ: „Pieśń kozaka".
STYLOWY: „Katiusza" z Anną Sten i rewją „Łańcuch szczęścia".
ŚWIT: „Żona w złotej klatce" i „Dentysta czarodziej".
TON: „Irela, królowa pieśni".
UCIECHA: „Don Juan" i rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem komedja muzyczna Schureka „Muzyka na ulicy" w przeróbce polskiej M. Hemara. Reżyseruje R. Niewiarowicz. Dekoracje Otto Rex. Kierownictwo muzyczne Jakób Mund.

Jutro koncert Józefa Schmiedta.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Koncert Józefa Schmiedta.** We wtorek 15 bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się koncert tego popularnego bohatera wielu filmów. Bilety do nabycia u Seyfartha, ul. Akademicka.

— **Data najbliższej premjery w Teatrach Wielkich** została już ostatecznie ustalona na dzień 16 października br. W tym też dniu „Szesnastolatka" F. i A. Stuartów ujrzy światła kinkietów. Reżyseruje Wł. Krasnowiecki. Opracowanie plastyczne O. Rex.

— **Jubileusz Ludwika Solskiego.** Jubileusz wielkiego aktora, reżysera i niezrównanego artysty odbędzie się w następnym tygodniu w Teatrze Wielkim. Mistrz Solski wystąpi w głównej roli dramatu Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki".

Hołd Marji Konopnickiej.
W 25-tą rocznicę śmierci.

W dniu wczorajszym, jako w 25-tą rocznicę śmierci znakomitej poetki i pieśniarki Marji Konopnickiej, miasto nasze składało hołd Jej nieśmiertelnym zasługom.

O godz. 9.30 odbyło się nabożeństwo w kościele katedralnym, gdzie mszę św. odprawił ks. Schmidt w asyście księży. W czasie nabożeństwa chór żeńsk. Semin. naucz. odśpiewał kilka pieśni.

Po nabożeństwie rozwinął się olbrzymi pochód. Na czele kroczył Komitet budowy pomnika, niosąc wielki wieniec kartkowy z szarfami o barwach narodowych. W gronie Komitetu znajdowali się członkowie rodziny, przybyli na tę uroczystość. Dalej postępowali harcerze, młodzież szkoły im. M. Konopnickiej ze sztandarem, młodzież szkolna z Konopnicy, dzieci z ochronki w Konopnicy, stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami i liczne rzesze obywatelstwa lwowskiego.

Na cmentarzu Łyczakowskim uczestnicy pochodu otoczyli zwartem kołem nagrobek M. Konopnickiej, na którym ustawiono odlany w bronzie popiersie M. Konopnickiej, dłuta Luny Drexlerównej jako część przyszłego pomnika, będącego w budowie. Na kamieniu wyryto następujące mocne słowa poetki: „Proście wy Boga o takie mogiły, które łez nie chcą, ni skarg, ni żałości, lecz dają sercom moc czynu, zdrój siły na dzień przyszłości..."

Po poświęceniu nagrobka przez prof. ks. dr. Szydelskiego, chór „Echo" odśpiewał „O Panie nasz", poczem dr. Bernacki w pięknych słowach oddał hołd zasługom M. Konopnickiej. Po tem przemówieniu „Echo" odśpiewało pieśń Niewiadomskiego „Biją dzwony" do słów M. Konopnickiej; następnie zabrała głos prezeska Komitetu p. Zgórska, która oddała w ręce prezyd. Drojanowskiego w opiekę miasta pomnik poetki. „Echo" odśpiewało pieśń Galla „Kosiarze" do słów M. Konopnickiej, poczem przemówił krótko prezyd. Drojanowski, zapewniając, że miasto z czcią i pietyzmem otaczać będzie pomnik M. Konopnickiej.

I nastąpiła bardzo podniosła i uroczysta chwila. Wśród pienia „Roty", śpiewanej przez wszystkich obecnych, młodzież przedefilowała przed pomnikiem, składając na grobie Poetki wieńce i kwiaty.

Wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. nauk. odbyła się uroczysta Akademja ku czci M. Konopnickiej.

Na podjum wśród zieleni i kwiatów ustawiono popiersie Poetki. Akademję zagaił wiceprez. Pol. Akademji Literatury Leopold Staff, składając w porywających słowach hołd Marji Konopnickiej.

Program Akademji uzupełniły gra na fortepianie prof. Ottawowej, śpiew p. Jędrzejewskiej, deklamacja prof. Krzyżanowskiego i produkcje chóru Tow. Muzycznego pod batutą dyr. dr. Sołtysa.

Uroczystość wypadła imponująco, sala była zapełniona do ostatniego miejsca. **sz.**

Ziemia z lotniska lwowskiego
na Sowiniec.

W dniu wczorajszym na rozpoczęcie XII-go Tygodnia LOPP odbyła się na lotnisku w Skniłowie uroczystość pobrania ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

W uroczystości wzięli liczny udział przedstawiciele władz, organizacyj, delegacje obwodów miejskich, kół miejscowych i szkolnych LOPP.

Uroczystość zagaił imieniem zarządu Lwow. Okręg. Woj. LOPP wiceprezes rektor Zipser podniosłem przemówieniem, wzywając zebranych, aby jednominutowem milczeniem uczcili pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego. Po chwili ciszy orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy, poczem uczestnicy uroczystości przeszli na środek lotniska, gdzie rektor Zipser pobrał ziemię, a przedstawiciele władz podpisali przy gotowany protokół.

Pobrana ziemia będzie przewieziona samolotem Aeroklubu lwowskiego wraz z innemi dnia 20 b. m. na zakończenie XII-go Tygodnia LOPP do Krakowa i uroczyście z ziemią wszystkich lotnisk polskich złożona na kopiec.

——o——

KOMUNIKATY.

— **W Kasynie i Kole Literacko-Artystycznem** we czwartek 17 bm. o godz. 19.30 kapitan Roman Homan opisze swoje „Wrażenia z podróży przez Anglję, Portugalję, Brazylję i Peru". Odczyt ten zilustrują liczne przeźrocza i ciekawe eksponaty, przywiezione z Brazylji i z Peru. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 35 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej, w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznem od godz. 18-tej.

— **Wydział Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego** pow. grodz. Lwów zawiadamia, iż w ciągu roku wyszkoleniowego 1935/36 przeprowadzi szereg kursów przysposobienia zawodowego kobiet, a to: 1) kurs trykotarstwa ręcznego, 2) kurs bieliźniarstwa, 3) kurs szycia, 4) kurs gospodarstwa domowego z uwzględnieniem gotowania obozowego. 5) kurs dla pomocnic domowych. Po informacje należy zgłaszać się do sekretarjatu Wydziału PK., który mieści się w lokalu własnym przy ul. Reymonta 12 boczna ul. Potockiego (dawniej Sodowa), w każdy wtorek i piątek od godz. 18 do 20 (od 6 do 8).

— **Program szczegółowy kursu higjeny dla przyszłych matek** zorganizowany przez Ubezpieczalnię Społeczną we Lwowie w dużej sali Polikliniki powszechnej we Lwowie, ul. Lindego 5, I. p.: w poniedziałek 14 bm. godz. 18—19 doc. uniw. dr. Stanisław Progulski „Co przyszła matka powinna wiedzieć o pielęgnacji i karmieniu swego dziecka". Od godz. 19—20 doc. dr Józef Lenczowski „Higjena ciąży". — Wtorek 15 bm. od godz. 18—19 doc. dr. Progulski jak wyżej, od godz. 19—20 doc. dr. Lenczowski jak wyżej. — Środa 16 bm. od godz. 18—19 doc. dr. Progulski j. w., od 19—20 doc. dr. Lenczowski j. w. — Czwartek 17 bm. od godz. 18—19 doc. dr Progulski j. w., od 19—20 dr. Rudolf Stenzel „Macierzyństwo a gruźlica", wyświetlanie kolorowych przeźroczy.

Ślubowanie 5.000 rezerwistów.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się na Rynku we Lwowie uroczystość złożenia ślubowania przez nowych członków Związku Rezerwistów, w liczbie około 5.000 osób. Po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów oddziały ZR. udały się na Rynek i ustawiły się frontem do muzeum Sobieskiego. Rotę ślubowania odczytał prezes zarządu grodzkiego ZR. płk. Czerny. Po złożeniu hołdu hetmanom przez mjra Kamińskiego, kompanja honorowa ZR. pod dowództwem por. Czołowskiego, zast. komendanta grodzkiego, sprezentowała broń. Orkiestra 19 pp. odegrała hymn narodowy. Po tej uroczystości, która na zebranych licznie masach społeczeństwa lwowskiego uczyniła głębokie wrażenie, nastąpiła defilada oddziałów ZR. na ul. Podwale. Defiladę odebrał płk. Czerny w otoczeniu gen. sekr. Zw. Rez. posła Walewskiego, przedstawicieli władz, wojskowości itd.

WZROST BEZROBOCIA W AMERYCE.

Waszyngton, 14 X. (PAT) Przegląd miesięczny amerykańskiej Federacji pracy podkreśla, że mimo porawy w dziedzinie obrotów, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga obecnie 11 miljonów osób, podczas gdy ogólna liczba bezrobotnych we Francji, Anglji i w Niemczech, wynosząca w ub. roku 8 miljonów 400 tys., spadła obecnie do 7 miljonów 400 tys.

KRONIKA MIEJSKA.

Konsul francuski we Lwowie J. E. Maigret został odwołany z placówki lwowskiej i przeniesiony na stanowisko Konsula Rzeczypospolitej Francuskiej do Nowego Jorku.

Mord rabunkowy pod Winnikami. Wczoraj około godz. 11-tej przechodnie, zdążający przez las Winnicki w pobliżu toru kolejowego natknęli się na zwłoki jakiegoś młodego człowieka w ubraniu robotniczem. Wdrożone do chodzenia ustaliły niebawem, że zamordowanym jest 30-letni robotnik Hryńko Kałahurka z Dobrostan, powiat Gródek Jagielloński i najprawdopodobniej zbrodni dokonano na nim na tle rabunkowem. W kilka godzin później policja wpadła na ślad sprawcy, którego przytrzymanie jest kwestją najbliższych godzin.

P. G. WODEHOUSE. 83)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

„Ten ostatni wykazywał niesłabnący zapał. Widać było, że całą duszą oddawał się walce. Publiczność śledziła z zapartym oddechem szybkie a miarowe ruchy, jakiemi młodzieniec uprzątał z półmisków zarówno pasztety jak i placki, bez najmniejszego wahania. O'Dowd rozpiął swój pasek, oczy mu zaszły mgłą. Biedny człowiek! Odrazu można było przewidzieć, iż poniesie porażkę. Żarłoczny wąż boa musiałby uznać nad sobą przewagę młodego McCall'a!

„Nakoniec widowisko to dobiegło końca. Zarumieniony ze wstydu, dysząc ciężko, O'Dowd uznał się za pokonanego. Zataczając się, odszedł na bok i litościwi ludzie pośpieszyli mu za pomoc z bańkami tlenu. Lecz Washington, odrodny syn Kory Bates, zdawał się być rozczarowanym, jakgdyby zwycięstwo przyszło mu zbyt łatwo. Sprawiał wrażenie, iż dopiero rozpoczął konkurs. „Czy nie czuje się Pan źle?" —zapytaliśmy się go z podziwem. — „Ja!" — odparł bohater dnia — „Chętniebym coś teraz zjazdł!" — Na tych wiekopomnych słowach, które powinny być dla nas nauką i zachętą w przyszłości, kończymy nasze sprawozdanie."

Pan McCall przeczytał ten utwór epiczny z uwagą, a potem popatrzał na syna. Zmierzył go parokrotnie bacznem spojrzeniem. Wzrok jego wyrażał sprzeczne uczucia zdumienia, obawy, uznania, nawet szacunku.

— Ale w jaki sposób oni dowiedzieli się twojego nazwiska? — zapytał wkońcu.

— Czy to wszystko co masz w tej sprawie do powiedzenia? — wykrzyknęła wzburzona pani McCall.

— Nie, nie, moja droga, oczywiście że nie. Lecz to mnie zaintrygowało.

— Podły chłopcze — zawołała pani McCall, — jeszcze na dobitkę wszystkiego byłeś na tyle szalony, żeby podać na pośmiechowisko gawiedzi nasze nazwisko!

Washington, niezdolny do wytrzymania przenikliwego wzroku matki, ukrył się przy oknie za rozłożystą palmą.

— Nie myślałem, iż to będzie miało jakiekolwiek znaczenie — odezwał się przytłumionym głosem z za zasłony zielonych liści. — Wszyscy nalegali, aby wyjawił kim jestem. Skądże mogłem wiedzieć, iż...

Odgłos otwieranych drzwi przerwał jego nieudolną obronę.

— Hallo-allo-allo!

Archie stał na progu, uśmiechając się uprzejmie do rodziny McCall'ów.

Niespodziewane zjawienie się nieznajomego zwróciło w innym kierunku uwagę zebranych. Pani McCall spiorunowała intruza bazyliszkowatym spojrzeniem. jakiem przedtem spoglądała na Washingtona. Pod wpływem tego wzroku Archie począł w duszy żałować, że uległ namowom Lucyny, która uprosiła go, aby zechciał użyć swego magnetycznego uroku w stosunku do państwa McCall'ów w celu skłonienia ich do zaniechania procesu, wytoczonego panu Brewsterowi. Sądząc z przyjęcia, jakiego doznał, sprawa ta nie przedstawiała się łatwo.

— Przypuszczam — odezwała się lodowatym tonem pani McCall — że pan pomylił się co do pokoju?

Archie już opanował swoje chwilowe zniechęcenie:

— Wcale nie — odparł grzecznie. — Ale Państwo pozwolą, że się im przedstawię. Nazywam się Moffam i jestem zięciem pana Daniela Brewstera. — Poczekał na odpowiedź i nie otrzymując jej, ciągnął niezrażony dalej. — Przyszedłem tu w sprawie tego procesu, jaki Państwo z nim prowadzą.

Pan McCall chciał coś powiedzieć, lecz żona go uprzedziła.

— Adwokat pana Brewstera jest w stałym kontakcie z naszym radcą prawnym. My nie życzymy sobie z nikim pertraktować na ten temat.

Archie, choć nieproszony, usiadł przy stole, spojrzał z ciekawością na potrawy, z których składało się „racjonalne" śniadanie i podjął na nowo wątek swej przemowy.

— Właściwie muszę się przed Państwem wytłomaczyć. Nie lubię się wtrącać do cudzych interesów ani pchać tam, gdzie mnie nie proszą, lecz w tym wypadku działam z polecenia mojej żony. Słusznie lub nie, ona uważa, iż posiadam wybitne zdolności dyplomatyczne, więc prosiła mnie, abym tu zaszedł i postarał się załagodzić ten zatarg. Stary pan Brewster, mój teść, jest bowiem ogromnie zmartwiony, że znalazł się w tem przykrem położeniu, gdzie musi albo dokuczyć swemu dawnemu przyjacielowi panu McCall, albo też być szykanowanym przez niego. Więc może ta sprawa dałaby się załatwić polubownie? — Przerwał raptem. — Wielki Boże!

(C. d. n.).

Somalisi przechodzą na stronę abisyńską.

Londyn, 14 X. (PAT) Ag. Reutera donosi z Harraru, że w kołach abisyńskich krąży pogłoska, jakoby dowódca włoskich oddziałów somalijskich Samatarri przeszedł na stronę abisyńską wraz z 2.000 wojowników. Rzekomo wiele Somalisów dezerteruje z szeregów włoskich.

Jednocześnie donoszą, że **dokoła Harraru ustawiono liczne działa przeciwlotnicze,** doskonale zamaskowane.

Dowództwo wojsk abisyńskich zaprzecza wiadomościom, jakoby przednie straże włoskie znajdowały się w odległości 60 mil od Harraru.

Ag. Reutera donosi z Dżidżiga, że tysiące żołnierzy przeciąga przez miasto na południowy front w prowincji Ogaden. Nastrój wśród żołnierzy jest dobry. Mobilizacja w okolicach Harraru została całkowicie ukończona.

Na froncie ogadeńskim trwają drobne utarczki. Spodziewany jest w każdej chwili atak wojsk włoskich.

Ag. Havasa donosi z Addis Abeby, że dziś rano odjechało do Dżibuti kilkudziesięciu obywateli cudzoziemskich oraz nowy poseł abisyński w Paryżu, Wolde Harjam. Na skutek licznych wyjazdów ruch w mieście znacznie się zmniejszył.

Poseł włoski w Addis Abebie hr. Vinzi nie opuści miasta przed środą, gdyż rząd abisyński zezwolił mu na zaczekanie na przyjazd konsula włoskiego z Magallo, będącego ostatnim Włochem, mającym powrócić do ojczyzny.

Krążą pogłoski, że rząd włoski miał zawiadomić rząd abisyński, iż linja kolejowa, łącząca Addis Abebę z Dżibuti nie będzie bombardowana, jeśli rząd abisyński zobowiąże się niewykorzystywać jej dla przywozu broni i amunicji. Rząd abisyński miał podobno zgodzić się na tę propozycję.

Ofensywa włoska w Ogadenie.

Paryż, 14 X. (PAT) Do Addis Abeby nadeszły wiadomości o sytuacji w Ogadenie. Wynika z nich, że wojska włoskie pod dowództwem gen. Graziano kontynują atak. **Piechota włoska posuwa się powoli pod osłoną samolotów.**

Wojska abisyńskie pod wodzą rasa Nassibu zajmują dalej stanowisko wyczekujące, starając się odwlec decydujące spotkanie z Włochami do chwili, kiedy Włosi znajdą się na terenie górzystym.

—o—

Sytuacja na froncie abisyńskim.

„Za Polską Zbrojną" podajemy fachową i objektywną ocenę sytuacji na trzech frontach w Etjopji:

Front północny: W dalszym ciągu napływają wiadomości o gorączkowej koncentracji Abisyńczyków na tym froncie. Wielu korespondentów wojennych twierdzi, że pozostaje to w związku z przygotowaniami do mającej jakoby nastąpić już w najbliższych dniach ofensywy abisyńskiej na Aduę. Pogłoski te narazie nie zasługują na wiarę. Oddziały abisyńskie, ciągnące na północ, są niewątpliwie przeznaczone jedynie do wzmocnienia tego frontu, na którym Włosi gotują się do podjęcia działań, mających na celu zajęcie całej wyżyny tygryńskiej aż po rzekę Takkaze. Poważniejsza penetracja w głąb Abisynji jest nie do pomyślenia bez posiadania tej strategicznie bardzo ważnej podstawy. Jeśliby nawet Abisyńczycy mieli wykonać jakieś poważniejsze przeciwuderzenia, będą one miały charakter nie ofensywny, lecz czujnej obrony. Oddziały abisyńskie są zbyt słabo technicznie wyposażone, aby miały się ważyć na ofensywę o większych celach i rozmiarach. Niewątpliwym sukcesem włoskim jest skaptowanie i nakłonienie do dezercji rasa Gugay, który dla celów egoistycznych posunął się aż do zdrady kraju. Znaczenie tego faktu jest wszakże **ważniejsze pod względem politycznym** niż militarnym. Wskazywałby on bowiem na poważne rysy w spoistości narodowej czy państwowej Abisyńczyków. Jest rzeczą oddawna znaną, że państwa kolonjalne wobec kierowników plemion tubylczych bardzo często uciekają się do taktyki, polegającej na tem, że na teren zamierzonej okupacji posyła się przedewszystkiem ludzi obładowanych złotem, a dopiero później wojsko, niewiele już ryzykujące.

Front wschodni: Nadchodzą wiadomości o znacznych trudnościach, na jakie napotykają w swoim pochodzie oddziały włoskie na pustyni Dankalijskiej i w Adua z powodu braku wody i wielkich upałów, powodujących udar słoneczny. Wśród wojsk włoskich zaczynają też grasować różne **tropikalne choroby,** na które nie są odporni nawet tubylcy.

Front południowy: Nie lepiej pod tym względem przedstawia się położenie włoskich kolumn ofensywnych w Ogadenie. Obecnie panują tu dotkliwe upały, a przytem **lotne piachy pustynne tamują posuwanie się nawet oddziałów zmotoryzowanych.** Miałki piach przenika bowiem do czułych miejsc w silnikach i powoduje ich unieruchomienie. Niektóre agencje prasowe donoszą, że Włosi znacznie już zbliżyli się ku Harrarowi. Nie jest to prawdopodobne, albowiem wobec zaniepokojenia, jakie we włoskiej opinji publicznej wywołać mogło przedwczesne i przedłużające się zatrzymanie ofensywy na froncie północnym — urzędowe komunikaty prasowe niewątpliwie podałyby do wiadomości każdy znaczniejszy sukces, osiągnięty na innych frontach.

* * *

Ostatnio ukazują się w prasie stołecznej mocno przesadzone komunikaty, nie pokrywające się z wiadomościami, nadchodzącemi nawet od włoskich korespondentów z placu boju, lub też podawanemi przez prasę włoską. Dla przykładu wskażemy chociażby podany prasie warszawskiej opis okoliczności, towarzyszącej uwolnieniu się z niewoli abisyńskiego włoskiego konsula Franza z Adui. Opis ten, w zestawieniu np. z korespondencją p. Achille Benedetti z Asmary do „Corriere della Sera", nie napawa czytelnika zaufaniem do źródła informacyjnego, z którego pochodzi.

Blokada finansowa Włoch.

Paryż, 14 X. (PAT) Omawiając prace ekspertów nad sankcjami ekonomicznemi i finansowemi, podkreśla prasa francuska że sankcje te swą surowością i brakiem giętkości mogą nietylko stworzyć stan niebezpiecznego napięcia, ale również wprowadzić poważne zamieszanie do prądów ekonomicznych, mających na celu zwalczenie kryzysu powszechnego.

„Excelsior" pisze: Pokój i wojna zależą od tego, jaki użytek zrobią rządy z broni ekonomicznej, oddanej w ich ręce przez Ligę Narodów. Ograniczenia w dziedzinie kredytów i wymiany handlowej mogą łatwo wywołać **jeszcze większe osłabienie obrotów** i spowodować wzrost bezrobocia we wszystkich państwach, stosujących lub podporządkowujących się sankcjom. Jest rzeczą dość niepokojącą, że perspektywa coraz większej nędzy szerokich mas pracujących rozważana jest z tak wielką zimną krwią nietylko przez internacjonalistów, lecz i przez przedstawicieli rządów, które wiedzą wszak, jak odbijają się trudności ekonomiczne i finansowe na ruchach społecznych w państwach współczesnych.

Według „Petit Parisien" system sankcyj finansowych, opracowany wczoraj, **równoznaczny jest z całkowitą i natychmiastową blokadą finansową Włoch.** Jest to system bardzo ostry, system drastyczny, który, jeżeli zostanie ściśle wykonany, wystawi gospodarstwo włoskie na ciężką próbę. W dziedzinie finansowej art. 16 paktu jest więc interpretowany przez rzeczoznawców z całą surowością matematyczną i, jak się zdaje, bez uwzględnienia oportunizmu dyplomatycznego.

Natomiast „Le Journal" twierdzi, że efekt zarządzeń finansowych będzie **raczej moralny niż materjalny.** Od dłuższego już czasu niepewność sytuacji ograniczyła poważnie operacje kredytowe z Włochami. Najbardziej dotknięci temi będą, być może, ci, którzy mieli nadzieję na odzyskanie swych należności od Włoch, jak Rumuni, Jugosłowianie i t. d.

Program radjowy.

Wtorek, 15 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.30: Orkiestra salonowa. 13.25: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Muzyka lekka. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.45: „Cała Polska śpiewa". 17: Odczyt. 17.15: Orkiestra kameralna. 17.50: Odczyt. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45 Recital śpiewaczy. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.10: Orkiestra wojskowa. 20.30: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Przygoda w Grand-Hotelu" operetka. 22.30: Feljeton. 22.48: Minuty literackie. 23.05: Płyty.

Giełda z dnia 14 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, życie, siemieniu konopnem, grochu, hreczce, pestkach dyni, bobiku, wyce, mące i otrębach. Owies podrożał, natomiast otręby potaniały. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Owies jednolity 14.75—15.25, zbiorowy 14.25—14.75, jednol. lekko zadeszcz. 14.25—14.75, zbiorowy lekko zadeszcz. 13.75—14.25, otręby żytnie 6.50—6.75, pszenne grube 7.75—8.25, średnie 7—7.25, miałkie 10—10. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Paryż i York. Dolar około zł. 5.38.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: 3 prc. poż. bud. 41, 4 prc. poż. inwest. ser. 114, 5 prc. poż. konwers. 68, 5 prc. poż. kol. 58.55, 6 prc. poż. dol. 80.50 4 prc. poż. dol. 52.25, 7 prc. poż. stabiliz. 62.38. **Akcje:** Bank Polski 89.25, Starachowice 31.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.36.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Święto Uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 14 X. (PAT) Wczoraj odbyła się na Uniwersytecie warszawskim uroczystość inauguracji roku akademickiego 1935/36, związana z nadaniem uczelni nazwy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie Rządu z premjerem Kościałkowskim, marszałek Sejmu, generalicja, profesorowie wyższych uczelni i młodzież akademicka. W parę minut po godz. 12-ej przybył P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. W chwili przybycia Głowy Państwa orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na wstępie uroczystości rektor Pieńkowski w imieniu Uniwersytetu oddał hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Po złożeniu sprawozdania, rektor zwrócił się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o nadanie Uniwersytetowi nowej nazwy.

Wśród głębokiej ciszy P. Prezydent Rzplitej odczytał dekret, którym **nadał Uniwersytetowi warszawskiemu nazwę Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.**

Następnie rektor prof. Pieńkowski dokonał odsłonięcia tablicy marmurowej, wmurowanej ku upamiętnieniu tej chwili.

Po imatrykulacji studentów odbyło się uroczyste uwieńczenie popiersia Marszałka Piłsudskiego wieńcami laurowemi przez delegację młodzieży akademickiej wszystkich oddziałów.

Głodówka górników angielskich.

Londyn, 14 X. (PAT) Z Cardiffu donoszą, że górnicy, którzy rozpoczęli w sobotę głodówkę, znajdują się w dalszym ciągu w kopalni Nine Mile Point (hrabstwo Monmouth) **na głębokości 1.600 mtr.** Wczoraj popołudniu rodziny strajkujących dostarczyły im pożywienia. Kierownictwo kopalni oświadcza, iż podejmie rokowania dopiero po opuszczeniu kopalni przez strajkujących. Wczoraj wieczorem 1.800 członków związku górników południowej Walji w Blaenavon **przystąpiło na znak solidarności do strajku.**

Echa porwania gen. Kutiepowa.

Paryż, 14 X. (PAT) W kołach rosyjskiej emigracji twierdzą, że francuskie władze sądowe wznowiły śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa. Stało się to na skutek zeznań komunisty francuskiego, Legala, który zbiegł z Cayenny, gdzie odbywał karę za przestępstwa karne. Legala aresztowały władze portugalskie. Oświadczył on, że **brał bezpośredni udział w porwaniu Kutiepowa** w dniu 6 stycznia 1930 roku. Był on wówczas szoferem taksówki „Citroena". **Wciągnęli go do spisku bolszewicy rosyjscy.** W oznaczonym czasie kazano mu czekać na szosie w St. Denis, skąd miał zabrać tajemniczych pasażerów. Istotnie w umówionem miejscu zajechał samochód, z którego dwaj mężczyźni w towarzystwie kobiety przenieśli do taksówki Legala ciało gen. Kutiepowa. Legalowi kazano jechać do St. Malo. W miejscowości tej pasażerowie taksówki **złożyli ciało Kutiepowa w jednej z willi,** znajdujący się na brzegu morza.

Zeznaniami Legala zainteresowała się policja i władze śledcze, które przeprowadziły odpowiednie dochodzenia w St. Malo. Legal będzie prawdopodobnie przewieziony do tej miejscowości dla wskazania wymienionej willi.

Policja w St. Malo wskazuje, że w dniu tym zginęła tam łódź motorowa, która mogła być wykorzystana dla przewiezienia Kutiepowa do Belgji lub też na okręt, znajdujący się na pełnem morzu.

—o—

Sport i Wychowanie Fizyczne.

MECZE LIGOWE.

Porażka Cracovii. Na stadjonie Wojska Polskiego odbyło się spotkanie o mistrzostwo Ligi między drużynami Legji i Cracovii. Zwyciężyła zasłużenie Legja w stosunku 3:2 (2:0). W ostatnim kwadransie gra się znacznie zaostrzyła i jest nawet brutalna. Ofiarą jej pada Wypijewski, który zmuszony jest opuścić boisko.

Warta—ŁKS. 0:0.

Wisła—Pogoń 3:1 (1:1). Zawody powyższe o mistrz. Ligi wykazały dobrą formę zawodników Wisły, którzy szybkością i ambicją znacznie górowali nad drużyną Pogoni. Początkowo gra była otwarta i toczyła się przeważnie na środku boiska. W 20 min. ostrym strzałem zdobywa Łyko prowadzenie dla Wisły, poczem Pogoń przeprowadza kilka energicznych ataków. Wyrównanie dla Pogoni uzyskuje Niechcioł w 44 min. Po zmianie pól przewaga Wisły jest znaczna. Już w drugiej minucie tej połowy Łyko strzela drugą bramkę dla Wisły, zaś w 24 min. Artur celnym strzałem ustala wynik zawodów. W drużynie Pogoni wyróżnili się Albański, Niechcioł i Wasiewicz.

Śląsk—Garbarnia 3:1 (1:1). Gra była ostra, a nawet brutalna. W czasie zawodów Pazurek II. z Garbarni uderzył w twarz jednego z graczy Śląska, czego jednak słabo sędziujący sędzia p. Tarczyński ze Lwowa nie zauważył.

Ruch—Polonia 2:0 (1:0).

* * *

Mecz Niemcy—Polska. Na torze żużlowym Ruchu w Wielkich Hajdukach odbył się 3-ci mecz motocyklowy Niemcy—Polska. W skład rozegranego meczu wchodziło kilka konkurencyj. Bieg na 2040 m wygrał Polak Breslauer z Sosnowca w czasie 1:31. Najlepszy czas jednego okrążenia osiągnął motocyklowy mistrz Europy Niemiec Rumlich w czasie 22:1.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 2159/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1935 o godz. 10.30 we Lwowie, ul. Akademicka 2 a poczem ul. Chorążczyzny Nr. 27 odbędzie się na wniosek Fy Librairie Larousse Succursale de Vienne 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia księgarni, książek, maszyn do pisania, 2 maszyn drukarskich, fortepianu i kas przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 10 października 1935. 4001K

IX. Km. 2451/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1935 o godz. 11 we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 5 odbędzie się na wniosek Fy J. Zacherl 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 2 motocykli, oszacowanych na łączną sumę zł. 3400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 10 października 1935. 4000K

Km. 3395/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach, rewiru I. Wacław Chudeusz mający kancelarję w budynku Sądu grodzkiego w Brodach drzwi Nr. 46 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 listopada 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim drzwi 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Lei Rosenfeld i tow. nieruchomości obj. whl. 1082 gm. kat. Brody — pbud. lkat. 1834/1 o pow. 956 m kw. częściowo zabudowanej z frontu ul. Kallira l. 15 part. murowanym budynkiem mieszkalnym blachą krytym, 2) od ul. Słonecznej bud. mieszkalnym drewnianym oraz 3) w podwórzu budynek gospodarczy drewniany, blachą kryty. Nieruchomość oszacowana została na sumę 9.224 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.149 zł. 35 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 922 zł. gr. 40. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brodach sala 31. Na zasadzie art. 680 kpc. zwraca się z wezwaniem do organów władz i instytucji publicznych, by zgłosiły swoje należności z tytułu podatku i innych należności zgłosili najdalej w terminie licytacji pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brody, 3 października 1935. 3989K

IV. Km. 1532/34. Centralna Kasa Spółek Rolniczych c/a Fani Margulies i tow. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1935 o godz. 11-tej w Drohobyczu przy ul. Solnej Nr. 12 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Fani Margulies i tow., składających się z urządzenia domowego itp., które będą oszacowane w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 9 października 1935. 4032

VI. Km. 2162/35. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VI. Władysław Łowicki z siedzibą urzędową przy ul. Mikołaja Reja 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 21 października 1935 o godzinie 11.30 we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej L. 56 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika, składających się: 1 zegar szafkowy ścienny, 1 biurko stare i 5 szufladach, 1 lampa elektr. biurkowa, 1 szafa bibljoteczna, 1 kotary z lambrekinem, 1 trymudka, 2 kilimy, 1 maszyna do szycia „Veritas", 1 kredens pokojowy jasno-polit., 1 kanapka materją wybita, 1 radjo-aparat 4-lampowy z głośnikiem i akumulatorem, 1 kredens kuchenny biało-lak., 1 wóz do rozwożenia pieczywa i 1 koń maści kary lat 18, oszacowanych na łączną sumę 733 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 4017K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.

Km. 1833/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Klary Goldberg przeciw spadkobiercom błp. Frymy Lei Goldberg stronie zobowiązanej odbędzie się dnia 15 listopada 1935 o godz. 10 przedpoł. w sali rozpraw Nr. IV. Sądu grodzkiego w Buczaczu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności składającej się z pgr. lk. 108/12 zniszczonej księgi gruntowej gminy kat. Nagórzanka obecnie Buczacz, obszaru 272 m kw. stanowiąca obecnie parcelę budowlaną wraz z dwoma domami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 10.820 zł. Najniższa oferta 5.410 zł. Do realności powyższej tj. pgr. 108/12 gm. kat. Nagórzanka przył. do Buczacza należą następujące przynależności: 2 domy mieszkalne, a to 1 murowany kryty blachą, zaś drugi lepianka kryty gontem, parkan i 4 drzewa oszacowane na 10.320 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Osoby, które roszczą sobie jakiekolwiek prawa rzeczowe do sprzedać się mającej nieruchomości winny je zgłosić najdalej do dnia licytacji i przed rozpoczęciem tejże, gdyż później nie zostaną uwzględnione i nie będą mogły być dochodzone przeciw będącemu w dobrej wierze nabywcy.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Buczacz, 25 września 1935. 4047K

Km. 1582/34. E. 8105/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Skarbu Państwa zast. przez Prokuratorję Generalną Rzp. P. Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 15 listopada 1935 r. o godzinie 9 rano w biurze Nr. 22 Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej licytacja realności obj. whl. 257 ks. gr. gm. kat. Rawa Ruska, składającej się z parc. bud. lkat. 787 wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi wartości szacunkowej 3.816 zł., najniższa oferta 2.544 zł., z pgr. lkat. 2235/3, rola wartości szacunkowej 414 zł. 50 gr., najniższa oferta 276 zł. 34 gr., z pgr. lkat. 2236/2 wartości szacunkowej 659 zł., najniższa oferta 439 zł. 34 gr. i z pgr. lkat. 2239 wartości szacunkowej 55 zł., najniższa oferta 36 zł. 68 gr. Do realności obj. whl. 257 ks. gr. gm. kat. Rawa Ruska należą następujące przynależności: 2 domy mieszkalne i budynki gospodarcze oszacowane na 2606 zł. Protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przeglądu w kancelarji Komornika Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej, biuro Nr. 3. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rawa Ruska, 12 października 1935. 4038

Km. 601/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Kazimierz Brzechowski, mający kancelarję w Tyczynie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1935 o godz. 10-ej w Tyczynie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta i Lucyny z Wodzińskich Szurmińskich, składających się z kredensu, otomany, zegara szafkowego, kasy, szafy, etażerki, 2 słupków pod kwiaty, lampy spirytusowej,, stołu owalnego, toalety, szafy dębowej, szafek nocnych, 2 łóżek, szaf dębowych, umywalki, 1 biurka, 4 krzeseł, fotela, bibljoteki stołu okrągłego, 1 serwety pluszowej, otomany, kozetki, salonika, 2 puchy, stolika, żarnierki, 2 foteli dębowych, szafy toalety, modlitewnika, szafeczki, umywalki, parawanu, 2 nocne szafki, fotelika, taboretu, 2 narzuty, samochodu Peugot, oszacowanych na łączną sumę zł. 1949. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 27 września 1935. 4034K

Km. 1290/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach, zamieszkały w Kopyczyńcach, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 października 1935 r. od godz. 14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Andrzeja Feliksa Horodyskiego w jego lokalu w Kociubińcach, składających się z 1 powozu, radja 5-cio lamp., 1 strzelby (browning 5. strzał.), oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kopyczyńce, 10 października 1935. 4036K

III. Km. 1386/35. Sprawa egzekucyjna: Wierzyciel: Fma Kazimierz Bakalarz we Wiedniu. Dłużnik: P. Józef i Paulina Rusinowscy w Tarnowie, ul. Słowackiego. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnowie rewiru III. zamieszkały w Tarnowie, ul. Legjonów 4 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 października 1935 od godz. 12.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do P. Józefa i Pauliny Rusinowskich w Tarnowie w jego lokalu w Tarnowie, ul. Słowackiego, składających się z: 1 kasetka ze srebrem (6 widelcy i 6 noży), 1 kasetka ze srebrem (6 widelcy, 6 noży większych). 4 talerze głębokie porcel., 25 talerzy płytkich, 20 talerzy małych, 5 waz, 5 półmisków, podstawa na chleb z chińskiego srebra, 1 serwis ze szkła rżniętego (kompletny), 2 komplety do kawy po 12 szt., 1 samowar niklowy, 3 obrazy olejne w ramach, 1 obraz olejny mały, 1 lampa elektr. niklowa, 1 lampa elektr. metal., 1 kilim krajowy, 1 patefon szafkowy, 1 palma duża, 1 lorneta „Zeissa", 1 aparat jako przyst. do radja, 3 kotary płócienne wyszywane, 4 stoliki pod kwiaty, 1 aparat radjowy 3 lamp., 1 maszyna do szycia „Singer", 1 lampa elektr. 1 zegarek stołowy, 1 lampa elektryczna z kloszem, 5 sukien damskich kolorowych, 1 waliza skórzana duża, 1 lampa elektr., 3 ubrania męskie ciemne, 2 ubrania męskie jasne, 1 ubranie męskie, 1 zarzutka popielata męska ciemna. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Tarnów, 9 października 1935. 4035K

1. Km. 1700/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 30 października 1935 o godzinie 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Konarskiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marka Kronischa i składających się z urządzenia domowego, garderoby męskiej, oraz maszyn stolarskich. Powyższe ruchomości zostaną oszacowane w dniu licytacji, na zaspokojenie wierzytelności Konwentu OO. Dominikanów w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 11 października 1935. 4039K

Km. 1830/35 i 790/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej ogłasza, że w dniu 13 listopada 1935 r. o godzinie 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż broni myśliwskiej, nakrycie stołowe srebrne, w Kamionce wołowskiej, dłużnika Romana Czaykowskiego własnych, oraz tego samego dnia o godzinie 13 sprzedaż inwentarza żywego i martwego w Zamku, dłużnika Hr. Jana Siemieńskiego i tow. Ruchomości oglądać można w dniu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sadu Grodzkiego.

Rawa Ruska, 12 października 1935. 4037K

Km. 370/34. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz, mający kancelarję w Łańcucie przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 6 obwieszcza, że na podstawie art. 676 i 679 kpc. zostanie przeprowadzony w dniu 28 listopada 1935 o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Nr. 29 sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości obj. lwh. 1053 ks. gr. gm. kat. Łańcut własnej w 2/4 częściach dłużniczki Bronisławy ze Skrętów Szłapowej i po 2/4 części własnej dłużników Józefa Skręta i Albiny z Grąkowskich Skrętowej. Nieruchomość ta jest posiadłością miejską i leży przy ul. Grunwaldzkiej. Na nieruchomości tej stoi dom murowany piętrowy mieszkalny, oraz komórki drewniane. Nieruchomość ta jest oszacowaną na kwotę 9546 zł., zaś cena wywołania wynosi kwotę 6364 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 955 zł. albo w takich książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Łańcut, 8 października 1935. 3985K

X. Km. 669/34. Strona zobowiązana: Michał i Wiktorja z Goworków Piskorzowa w Wadowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 18 listopada 1935 r. o godzinie 9.30 przed Sądem grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13 w Krakowie w biurze Nr. 29 II. p. front. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1) Nieruchomości ks. gr. gm. kat. Wadów whl. 5 złożona z parc. lk. 254 ogród i lkat. 255 rola o łącznym obszarze 47 ar. 78 m kw. czyli 1388 sążni kw. z domem zbudowanym z drzewa słomą kryty, stodołą zbudowaną częścią z desek, częścią z wikliny, kryta słomą i przybudówkę. Na powyższych parcelach znajduje się 40 drzew owocowych, 30 dzikich i około 30 krzaków agrestu i porzeczek. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 2133 zł. Najniższa oferta 1422 zł. 2) Nieruchomości ks. gr. gm. kat. Wadów lwh. 100 złożona z parceli lkat. 11/7 pastwisko, lkat. 11/22 pastwisko i lkat. 12/7 rola o łącznym obszarze 1 ha. 66 ar. 17 m kw. czyli 2 morgi 1420 sążni kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3343. Najniższa oferta 2228 zł. 66 gr. Do realności lwh. 5 należą następujące przynależności: 40 drzew owocowych, 30 drzew dzikich, około 30 krzewów agrestowych i porzeczkowych oszacowane na 400 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi odnośnie do realności lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Wadów 213 zł. 30 gr., zaś odnośnie do realności lwh. 100 wynosi 334 zł. 30 gr. Sąd grodzki w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne doręczono interesowanym. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w dziale kancelaryjnym Sądu grodzkiego. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.

Kraków, 19 września 1935. 4031K

ROZMAITE.

Prez. 2392/35. Arkusz posiadłości wraz z protokołami dla gminy katastralnej Przerośl część zwana „Łazy" tj. od pgr. 2382 do 3306 wyłożone zostają w kancelarji Urzędu gminnego w Przeroślu od 1—12 listopada 1935. Rozprawa nad zarzutami odbędzie się dnia 11 i 12 listopada 1935 w tym Urzędzie gminnym. Zarzuty wnosić można w tut. Sądzie, lub w tych dniach w Urzędzie gminnym.

Sędzia sprawujący kierownictwo Sądu grodzkiego.

W Nadwórnej, dnia 30 września 1935. 4049

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „GALICJA" Spółka Akcyjna.

I. OGŁOSZENIE.

Dnia 6 listopada 1935 r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się

XXXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja" Spółki Akcyjnej

w lokalu filji tegoż Towarzystwa we Lwowie, ul. Kościuszki L. 8

z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie uchwały o sprawozdaniu z czynności, o bilansie i o rachunku zysków i strat 1934/1935, jakoteż o sprawozdaniu Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Powzięcie uchwały o użyciu czystego zysku.

2) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki.

3) Wybór członków Rady Nadzorczej; powierzenie poszczególnym członkom Rady Nadzorczej szczególnego zakresu działania; oznaczenie poborów dla członków Rady Nadzorczej.

4) Wybór Komisji rewizyjnej; oznaczenie poborów dla członków Komisji Rewizyjnej.

Każdy akcjonarjusz, który chce uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winien, stosownie do postanowień § 12 statutu, złożyć akcje wraz z kuponami najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dnia 30 października 1935 r. w

Kasie Spółki we Lwowie, ul. Kościuszki 8,

które to akcje przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia nie zostaną wydane. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia o złożeniu akcyj wraz z kuponami u notarjusza lub w krajowej instytucji kredytowej lub też w jednej z następujących zagranicznych instytucyj depozytowych, a mianowicie:

we Wiedniu: w „Oesterreichische Credit-Anstalt und Wiener Bank-Verein", I. Bez., Schottengasse 6,

w Paryżu: u firmy „Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, Société Anonyme", 52 Boulevard Malesherbes (8-eme),

w Zurychu: w „Schweizerischer Bankverein".

W zaświadczeniu należy wymienić ilość oraz liczby akcyj i wyraźnie stwierdzić, że akcje wraz z kuponami nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Akcjonarjusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą, z zachowaniem przepisów § 16 lit. 3 statutu Spółki, zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w drugiem ogłoszeniu.

Zarząd Spółki Akcyjnej Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja" Spółka Akcyjna. 4040

LEŚNIK, kawaler, niższy państwowy egzamin, bardzo dobra praktyka leśna i tartaczna, poszukuje posady leśniczego rewirowego lub zajęcia sezonowego w lesie lub tartaku, kaucja na żądanie. Poste-restante Nr. 242 p. Antoniów. 3974

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.